Nr. 208 (z dod. por.). Dnia 30 lipca. Wtorek. Dnia 18 (30) lipca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie pojutrze, o g. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) pojutrze odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dwanaście mandatów na 1200, czyli 1%. Oto rezultat, jaki—według stwierdzonych dotychczas urzędownie obliczeń — osiągnął Boulanger z „jeneralnej próby plebiscytu". Pozostająca reszta kantonów, z których sprawozdań wczoraj w Paryżu jeszcze nie otrzymano, oczywiście nie może już stosunku powyższego w znaczniejszej mierze odmienić. Klęska więc na całej linji jest faktem spełnionym, nie ulegającym żadnej wątpliwości.

Aby jednakże być ścisłym w ocenie zjawiska, należałoby zwrócić uwagę na pytanie, w jakich mianowicie kantonach pod względem barwy politycznej Boulunger kandydował. Jeżeli ubiegał się o wotum w okolicach kraju o czysto republikańskim sposobie myślenia, natenczas osiągnięty sukces poświadcza, iż wiara w cudownego protektora rzeczypospolitej, który odrazu wszystkie jej cierpienia uleczy, niezbyt imponująco szerzy się wśród narodu; gdyby zaś — co prawdopodobniejsze — okazało się, iż „komitet partji narodowej", gwoli wszelkiego bezpieczeństwa, wyszukał dla swego szefa na ów występ próbny okręgi o usposobieniu reakcyjnem, więc życzliwem wszelkiej kampanji przewrotu, otrzymana odpowiedź byłaby jeszcze dotkliwszą, bo oznaczałaby, że nawet wyborcy monarchicznych przekonań nie podzielają opinji swych przewódców, a względnie pretendentów, którzy kokietują Boulangera, jako przyrząd do rozbijania budynku rzeczypospolitej.

Prawdopodobnie dzienniki francuskie przyniosą w ciągu najbliższych dni odnośne wskazówki, wartość ich wszakże będzie już chyba tylko teoretyczną, praktyczne bowiem znaczenie wyborów odrazu stało się widocznem: bulanżerowska przegrana na całej linji. W upadek „protektora" zapewne niewszyscy łatwo uwierzą; zasłyszymy jeszcze przypomnienia, że nieraz już głoszono go straconym, a przecież wypływał groźniejszym, niż przed klęską; jakoż prawdopodobnie kampanja w imię przystojnego jenerała i teraz nie ustanie raptem, zwłaszcza, jeśli prawdą jest, że w widokach walki przeciw walucie podwójnej amerykański „król srebrny" Mackay wspiera swą kieską sprzymierzeńca, pnącego się do władzy. Pomimo to jednakże nie zdaje się już prawdopodobnem, aby Boulanger powstał silnym nanowo. Cały szereg faktów z ostatniego czasu przemawia za tem, że były jenerał postradał ów zagadkowy urok w oczach mas, na którym głównie się opierał; francuzi niezadowoleni, francuzi, wyglądający tęgiej głowy i dzielnego serca, gwoli ustalenia domowego ładu, przekonali się, iż tym mężem opatrznościowym nie będzie Boulanger, rozporządzający tylko piękną brodą, miast głowy, i niepohamowaną ambicją pożądań, miast charakteru niepokalanego.

Zdanie to podzielają widocznie i giełdy, które klęskę Boulangera powitały poważną zwyżką kursów.

W sprawie, tak wielokrotnie ostatniemi czasy roztrząsanej w prasie europejskiej, ewentualności opuszczenia Rzymu przez Papieża, ogłasza *Polit. Corresp.* list swego korespondenta rzymskiego, który, jak się zdaje, rzuca trafne oświetlenie na kwestję i sprowadza ją do właściwej miary. Oto są słowa listu:

„Roztrząsanie kwestji wyjazdu Papieża z Rzymu posiada jedynie teoretyczną wartość, albowiem Ojciec św. nawet zdala nie myśli obecnie o tem, aby stolicę swoją opuścić. Ewentualność ta byłaby w Watykanie rozważaną na serjo tylko w takim wypadku, gdyby Włochy miały się zawikłać w wojnę europejską. Jeśli atoli tę jedyną ewentualność upuścimy z uwagi, to cała rozprawa o wyjeździe lub pozostaniu Papieża w Rzymie traci wszelki realny grunt pod sobą.

„Niemniej przeto w Watykanie z uwagą śledzą i notują głosy prasy europejskiej w tym przedmiocie, ponieważ w fakcie, że prasa ta bez pilnego powodu kwestję dyskutuje, upatrują tu dowód, iż opinja publiczna Europy interesuje się stale nienormalnem położeniem Papieża. Leon XIII-ty sam każe sobie codziennie przedstawiać wyciągi z gazet, dotyczące kwestji rzymskiej. Niektóre dzienniki mylne wnioski wyciągnęły z faktu, że gubernator Sewilli zwrócił się do rady miejskiej z zaleceniem, aby rozważyła możność zaofiarowania gościny Papieżowi. Krok ten gubernatora wytłumaczono, jako objaw uprzedzającej gotowości rządu hiszpańskiego względem Papieża. Tymczasem uderza w oczy przedewszystkiem okoliczność, że rząd hiszpański nie miał wcale sposobności do zajmowania się tą sprawą, ponieważ z Watykanu nie otrzymał zapytania. A wszakże kwestja siedziby stolicy apostolskiej ma charakter międzynarodowy, traktowaną być musi na drodze dyplomatycznej i tylko odpowiedzialny rząd państwowy, nie zaś władza miejska, decydujące słowo wyrzec tu może."

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zwołuje na dzień 14-ty października r. b. kongres wszystkich państw amerykańskich, którego program zawiera pierwszorzędnej doniosłości sprawy. Kongres ów ma postanowić środki, zmierzające do przeszkodzenia mieszaniu się Europy w interesa amerykańskie; wprowadzić jednolite miary i wagi oraz jednakową monetę w całej Ameryce; ujednostajnić system celny z równoczesnem przyjęciem wspólnej granicy celnej; nakoniec ustanowić sąd polubowny do rozstrzygania wszelkich sporów między umawiającemi się państwami.

Zapoczątkowana przez Stany Zjednoczone akcja wywarła bardzo poważne wrażenie, zwłaszcza na zachodzie Europy. Jedna z półurzędowych korespondencyj paryskich zwraca uwagę, że powyższy program przymierza ekonomicznego zawiera w sobie zarodek politycznego związku państw pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych. Właściwy cel Unji jest ten, aby przez stworzenie amerykańskiego związku celnego wyprzeć z rynków zaatlantyckich wytwory przemysłu angielskiego i francuskiego, a zdobyć te rynki dla gorszych produktów amerykańskich, szukających dróg zbytu. Gdyby się zamiar ten powiódł, byłby to silny cios dla państw europejskich, niedziw przeto, że z Paryża wychodzą głosy, nawołujące zagrożonych do przeciwdziałania niebezpieczeństwu.

S.

W nowym „Salonie".

I.

Monachjum 4-go lipca.

Nowe bogi powstają z rokiem każdym, a o starych, poważnych, sytych czci i chwały nikt słowa nie piśnie. W literaturze takie przełomy w modzie i gustach pojawiają się co lat kilkanaście lub parę dziesiątków—w sztuce co rok. Każdy nowy turniej usuwa z widowni trochę imion sławnych, a wydobywa z cieniów parę gwiazd, dotąd zaledwie przez szkła powiększające widzialnych. Jakże niedługo goszczą na malarskich głowach najbujniejsze nawet wieńce z wawrzynu! Strasznie gorączkowem tętnem uderza puls muzy, bo też ona straszliwie szybko podąża naprzód, naprzód...

„Doroczna wystawa"—takie bowiem miano otrzymał ostatecznie na chrzcie świętym nowy „Salon", potwierdza w znacznej części owo prawo niezmordowanego, bezlitośnego postępu. A stwierdziłaby całkiem, gdyby nie to, że w ciągu roku, jaki upłynął od ostatniego popisu międzynarodowego, „twórczość" zdobyć się przecie nie mogła na rzeczy nowe i prawdziwie wielkie. Pomyśleć jeno: jeszcze osiem miesięcy temu, w szklanym pałacu setna rocznica urodzin Ludwika I-go zgromadziła *trzy tysiące z górą* dzieł, przysłanych ze wszystkich ognisk artystycznych Europy i Ameryki, a dziś już miałoby się powtórzyć to samo? *Impossible*...

Zachodziła nawet przez pewien czas obawa, że ściany świecić będą pustkami i członkowie *jury* spuścili z tonu pierwotnej surowości, otwierając podwoje przybytku dla utworów marnych, byleby honor domu ocalić. Szczęściem, los figla oszczędził i nie napiętnował pierwszego z kolei Salonu spodziewanem *fiasco*.

Nędza jednak, przyjęta w owych dniach trwogi, została. Według wartości dzielono nadsyłane płótna na trzy klasy. Otóż w ostatniej, najniższej, znaleźć można całe tuziny... bohomazów. Sławetny „witz" niemiecki wystąpił tedy w całej swej okazałości, z naśladowaniami Defreggera, „idjotycznemi" uśmiechami parobków dokoła wiejskiej dziewoi, psiakami, kotami, dzieciakami w chatach i gospodach. Tu wnuczek łaskocze słomką dziadka, tam dziadek zakrywa oczy wnuczce, owdzie bębny bawią się w chowanego, albo pudel dźwiga w pysku tłomoczek. Zbyteczna chyba dodawać, że przed tego rodzaju malowidłami najliczniej kupią się zachwyceni widzowie!...

A ileż tu głębokich allegoryj! Ile długich, powłóczystych dziewic, unoszących się na skrzydłach w powietrze, błękitne, jak dym z cuchnącej fajki tyrola! Ile tajemniczych postaci z oczami wzniesionemi w niebo, a symbolizujących -- co? Albo ja wiem? Alboż ich twórcy wiedzą sami. Najlepiej scharakteryzował ten *genre* artyzmu pewien rodak nasz, także z drużyny Apellesa:

„Oto niewiasta; wypięta prawym bokiem oznacza mądrość, zgięta w pół oznacza... występek, wydęta przednią częścią swego ciała oznacza macierzyństwo". **Dalibóg, tak jest.**

W poezji lub noweli dzieje się tyle prawie plagjatów, ile kieszonkowych kradzieży w wielkich zbiegowiskach. Ale tego nikt nie widzi, bo są zręcznie zamaskowane, a często też osłania je życzliwem milczeniem, jak np. u nas, bractwo wzajemnej adoracji. Inaczej na konkursach sztuki. Gdy płótno powieszą obok płótna, nie pomoże żadna protekcja; plagjat wyjdzie na jaw cały, nagi. Biedny ten Defregger, jakże bezkarnie, owszem, nawet nad wyraz zyskownie, ograbia go Rau w pomysłach, akordach fizjognomij, nawet w kolorycie. Nieszczęśliwy Böcklin, co zrobiono z jego oryginalnych, potężnych, żywiołowych fantazyj. Lada kiep igra jego faunami, potworami morskiemi, nimfami, wieczornym ponurym mrokiem, lub światłem czarodziejskiem. Nawet Stuck, nad którym tu podobno się unoszą, bez ceremonji „buchnął" ze znakomitego szwajcara scenę tańca, czy też walki włochatych satyrów przed galerją klasycznych dryjad. Jest to zresztą imitacja względnie pomyślna, bo ma jaki taki sens i temperament. Ale czem jedna sobie uwielbienie inny obraz Stucka, przedstawiający anioła stróża wrót raju—to doprawdy zagadka dla wszystkich, wymagających odrobiny dobrego smaku i myśli w temacie tak pretensjonalnym. Sterczy oto na tło świateł różnokolorowych, co ma znaczyć: mistycznych, pachołek z ordynaryjną, gminną gębą. Artysta czarnemi jego może oczami chciał wywołać efekt à la Gabrjel Max... W prawej, wyciągniętej ręce trzyma miecz ognisty. Miecz sam niczego; ale *biceps* odłazi od chudego ramienia, jak kawał liny okrętowej, a szata składa się z fartucha, który przystoi może u stołu operacyjnego lub w teatrze anato-

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Druskienikach.

D. 23-go lipca.

Niewiele chyba miejscowości leczniczych może się poszczycić tak cudowną miejscowością, jak Druskieniki.

Położone przy lewym brzegu wspaniałego Niemna, w miejscowości górzystej, otoczone lasami wonnemi, aromatycznemi—czarują, zachwycają przybyłych, najobojętniejszych nawet.

Ten Niemen srebrzysty, u nóg naszych płynący; te czarne puszcze na przeciwległym jego brzegu—warte są widzenia.

Wody druskienickie (jodowo-siarczane) ściągają przedewszystkiem chorych na paraliże, reumatyzmy, skrofuły i t. p.

Choroby piersiowe samem powietrzem druskienickiem leczyćby chyba można.

Jedną kapitalną wadę posiadają Druskieniki: są bardzo drogie.

Za mały pokoik płacić tu trzeba na sezon po 60 rubli nieraz i więcej, zwłaszcza w drugim sezonie.

To też dla chorych niezamożnych są one stanowczo niedostępne.

Wprawdzie kilkadziesiąt wanien daje się co sezon chorym bezpłatnie, jest to jednak bardzo niewiele w porównaniu z liczbą przebywających tu podczas lata niezamożnych.

Ogólna liczba pacjentów dosięga zwykle 5—6,000 co najmniej, a czasem liczba ta wzrasta nawet do 8,000.

Druskieniki leżą, jak wiadomo, w gubernji i powiecie grodzieńskim.

W braku kolei, komunikacja z Grodnem odbywa się końmi lub wodą.

Do niedawna ten ostatni sposób lokomocji był tu prawie niemożliwy dla braku znośnych statków.

Dopiero przed paru laty jeden z obywateli powiatu grodzieńskiego, p. O'Brien de Lassy, puścił na wody Niemna parostatek bardzo wygodny, „Marję-Antoninę", który kursuje pomiędzy Grodnem a Druskienikami ku wielkiej wygodzie podróżnych.

Przed paru laty w Druskienikach panowały wielkie nieporządki z powodu zdzierczej gospodarki grupy akcjonarjuszów, których panowanie zakończyło się niedawno procesem karnym.

Obecnie ład i porządek panuje tu wzorowy.

W r. z. cały zakład kąpielowy został z gruntu odnowiony.

W r. b. zwrócono baczną uwagę na warunki sanitarne Druskienik, na hygjenę kuchni restauracyjnej i mieszkań tutejszych.

Rozciągnięto też baczny nadzór nad tem, ażeby przez rozmaite roboty ziemne nie były uszkodzone same źródła, o co poprzednio nie dbano wcale.

W tym roku Druskieniki ściągnęły wyjątkowo dużo chorych.

Pierwszy sezon był mało ożywiony; obecny, będący też już na ukończeniu, ściągnął kilka tysięcy chorych i zdrowych, towarzyszących chorym.

Najwięcej przybyłych dostarczyły nam, rzecz prosta, okolice nadniemeńskie i nadwilejskie.

Z Warszawy bawi tu obecnie przeszło 200 osób.

Dwa razy tyle, co najmniej, przybyło z rozmaitych miejscowości Królestwa, przeważnie z gubernji lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej, w ogóle, ze wschodnich części Królestwa.

Pobyt w Druskienikach jest dość urozmaicony: mamy tu koncerta, wieczory tańcujące, przejażdżki łódkami po Niemnie i t. p.

Towarzystwa najrozmaitszego nie brak.

Jak jednak trzeba być ostrożnym w wyborze towarzystwa u wód, dowodzi następujący wypadek, który świeżo się tu wydarzył.

Bawili tu do niedawna pp. S., obywatelstwo ziemscy z gubernji suwalskiej.

Zbierało się u nich dość liczne towarzystwo co czwartki, a między innemi wkręcił się tam i zjednał sobie zaufanie gospodarstwa pewien młodzian, M., na pozór bardzo przyzwoity.

Na parę dni przed wyjazdem pp. S. z Druskienik, zebrało się u nich liczniejsze, niż zwykle, koło znajomych.

M., mocno sobie podchmieliwszy, zrobił afront córce gospodarstwa, gdyż publicznie przy kolacji ją pocałował.

Oburzony tym postępkiem brat panny, zażądał od M. satysfakcji, a gdy mu ten odmówił, znieważył go czynnie.

Role się zmieniły i oto nazajutrz M. przysyła do młodego S. dwóch swych „przyjaciół".

P. S. zanotował sobie ich adresa i wkrótce posłał do nich dwóch swych znajomych dla ułożenia się co do warunków.

Zaledwie jednak ci panowie odeszli, u pp. S. dostrzeżono brak damskiego zegarka, który leżał w bawialnym pokoju, i palta p. S.

„Przyjaciele" p. M. czasu na wizycie nie tracili...

Pp. S. nie chcieli wierzyć, że to oni popełnili tę kradzież; uwierzyli jednak, gdy adresa, udzielone przez nich p. S., okazały się fałszywemi, a sam p. M. znikł gdzieś bez wieści, nie dochodząc wcale satysfakcji.

Nieco dawniej znowu zdemaskowano tutaj pewnego szulera wraz z jego towarzyszką, mniemaną żoną.

„Państwo" ci przybyli do Druskienik jeszcze w połowie pierwszego sezonu.

Wynajęli mieszkanie bardzo porządne a obszerne i urządzali u siebie wieczorki... karciane.

Sztosik i inne szlachetne gierki były tutaj w użyciu.

Ładna „żoneczka" pana domu dopomagała mu zawsze w „ciągnieniu".

W ciągu paru tygodni ofiar było dużo. Gospodarstwo zawsze wygrywali. Kto u nich grał, zawsze przegrywał.

Wreszcie pewnego wieczoru (*pardon*—pewnej nocy) ktoś „bystrooki (jakby powiedział ś. p. Homer) dostrzegł różne manipulacje z kartami, zręczne zresztą bardzo i trzymane w stylu „szlachetnym".

Karty od jegomościa odebrano... Były one markowane. Jegomość się wypraszał. Nie pomogło nic.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

Śledztwo w toku, a ów jegomość i jego nadobna towarzyszka w kozie. *Sic transit...* *S—ski.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwa zajmuje się obecnie opracowaniem szczegółowego programu zjazdu producentów lnu, jaki ma się odbyć we wrześniu w Smoleńsku.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż p. ministrowi komunikacyj zostało nadane prawo zatwierdzania bezimiennych stypendjów w szkołach technicznych do wysokości 5,000 rs. kapitału.

= *Praw. wiest.* zamieszcza następujące wyjaśnienie i uzupełnienie, dotyczące przepisów z d. 26-go maja 1876-go r. o wydawaniu premjum za szyny stalowe miejscowej produkcji. Premjum wydawane będzie za te szyny, przyjęte przez inspektora rządowego przed upływem terminów, oznaczonych w przepisach, co do których wyżej wymieniony inspektor wyda odpowiednie świadectwa przed wzmiankowanemi terminami, i które dostawione będą na obstalunek: a) kolei w miarę rocznej potrzeby zgodnie z zatwierdzonym budżetem i b) dla nowobudujących się kolei. Dla stalowni, wniesionych po dacie 26-go maja 1876-go r. termin 12-letni przepisów trwa tylko do 26-go maja 1891-go r.

= *Praw. wiest.* donosi o wydaniu pozwolenia Towarzystwu zagranicznemu pod firmą „Fabryka tkacka i farbiarnia H. F. Kürzel" na prowadzenie dalej operacji w granicach państwa, a mianowicie w m. Zgierzu w gubernji piotrkowskiej. Przedłużenie koncesji uwarunkowane jest zwykłemi w takim razie przepisami, w końcu zaś mieści się zastrzeżenie, iż koncesja w razie potrzeby może być w każdym czasie bez motywowania powodów cofnięta.

= P. oberpolicmajster zaleca służbie policyjno-lekarskiej dokonywanie częstych rewizyj w składach esencji octowej, oraz poddawanie tego produktu analizie chemicznej, celem zapobieżenia wytwarzania esencji szkodliwej dla zdrowia.

= Na ulicy Grzybowskiej od Granicznej złożono burty marmurowe do nowych chodników, ułożyć się tam mających.

= Wydział budowlany rządu gubernjalnego w dalszym ciągu wydał następujące pozwolenia na nowe budynki i na przeróbki: na ul. Chłodnej nr. 923-ci na dobudowę drugiego piętra frontowego i dwóch nowych oficyn trzypiętrowych; na ul. Szerokiej nr 400 nowego domu frontowego o dwóch piętrach, z takiemiż dwiema oficynami na pomieszczenie fabryki trykotaży z motorem gazowym; na ul. Ciepłej nr. 1094B na budowę oficyny dwupiętrowej; na ul. Żelaznej nr. 1134 na wzniesienie tokarni z motorem gazowym w dwupiętrowej oficynie, oraz na ul. Chmielnej nr. 1525 na budowę poprzecznej oficyny trzypiętrowej.

= Na wykonanie w r. b. robót brukarskich w drugim i trzecim oddziale inżenierskim Warszawy przeznaczył magistrat 3,000 rs. na naprawę sztachet żelaznych w ogrodzie Saskim wyasygnowano 160 rs.

= W 14-tu szkołach niedzielno-rzemieślniczych wakuje od niedzieli ubiegłej, skutkiem braku lub niestawiennictwa terminatorów, ogółem miejsc: w klasie I-ej 55, w klasie II-ej 53, w klasie III-ej 98 i w klasie IV-ej 7. Prócz tego w dwóch szkołach rzemieślniczych z kursami wieczornemi liczba wolnych miejsc jest następująca: w klasie I-ej 6, w II-ej 30 i w III-ej 75. W szkole, mieszczącej się na Le-

---

micznym, ale nigdy u stóp tronu przedwiecznego. Artyzm to dziwnego zaiste nabożeństwa, w którem niemile razi wszystko, prócz ładnych barw. W tym samym guście trzymany jest i trzeci utwór Stucka, także symboliczny.

Spieszę zaliczyć do kategorji płodów poronionych obraz prof. Lindenschmidta *Lebens Lust und Last.* Blizko płotu, pod kwitnącą jabłonią na zielonej murawie, młodzieniec trąca struny mandoliny, a dama z zalotnie podtrzymywaną spódnicą zrywa kwiaty, gdy o parę kroków na prawo, idzie drogą wieśniaczka, i dźwiga na głowie ciężką wiązkę suchych gałęzi, pod którą widocznie ugina się. Obok niej wlecze się pacholę, skrzywione, jak gdyby pod wpływem wewnętrznych bólów. Wszystko prawie na tej wielkiej płachcie jest niesmaczne i płytkie. Począwszy od samej „tendencji" zestawienia rozkoszy życia z jego nędzą, co byłoby dobrem w mdłym melodramacie albo bajce z „wypisów", a kończąc na szablonowym, nieprawdopodobnie mdłym romansie dwojga używających i fatalnym rysunku dziecka. Fama głosi, że płótno ledwie przeszło przez komisję. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby tak było. Sędziów bowiem w stosunku do Lindenschmidta nie obowiązuje ani fakt, że jego „Alaryka" sprowadzono, niby dziwo, do Warszawy, ani to, że jest profesorem akademji...

Nikt chyba tyle pracy sobie nie zadał i takiego dowodu umiejętności nie złożył, jak Marr, artysta znany i uznany, w olbrzymim rozmiarami obrazie p. t. „Zakon biczujących się". Jest tu ogromna erudycja i wielkie mnóstwo znakomitych twarzy, motywów, studjów i fragmentów, które, wzięte zosobna, zasługiwałyby na oklask i może budziłyby podziw, ale złączone w jedno, zostawiają nas całkiem zimnymi. A przecież obraz historyczny zawsze ma dramat w założeniu i efekcie. Są tu wyborne twarze jezuickie z idealną finezją, pyszne głowy mnichów, krwawiących sobie plecy, ekstatyczne wejrzenia fanatyków, wielka i prawdziwa ciżba obnażonych i dobrze wykończonych pleców i piersi, piękny i dobrze licujący z procesją fronton kościoła, świetne szczegóły pochodu, ale sam szał religijny, sama groza świętego żaru, gaszonego własną krwią i znieczulającego na dobrowolną torturę, nie przeszły—intencji artysty. Powtarzam: zaciekawiony przychodzisz, i mimo pochwały malarzów, obojętnym od ram odchodzisz.

Żywo mi jeszcze stoi w pamięci obraz Benliurego „Widzenie w Colosseum", który rok temu wisiał na tem samem miejscu. Ten sam rodzaj, takaż krew, brocząca plecy mnichów, ale obok brawury i technicznych błędów, co za straszne, wstrząsające do głębi wrażenie, co za potężny genjalny romantyzm średniowiecznego ducha!

Ze znanych mistrzów paradują tu między innemi: Defregger, Böcklin, Uhde, Fryc August Kaulbach, Brandt Józef, Oswald Achenbach, Lieberman i wielu, wielu równych. Defreggera „Andreas Hofer", bohater powstania tyrolskiego (1809), witany z entuzjazmem przez oddział ziomków, niczem zgoła nie zastanawia i jest całkiem jałowy. Za to „Oswiadczyny" są doskonałe. W dom upatrzonej dziewoi wchodzi ojciec jej konkurenta. Sam młodzieniec, przeczuwając ważny akt, kryje się za plecami starego, wstydliwie, nieśmiało, z cudnie głupowatym uśmiechem i zakłopotaniem, wypisanem w postawie ruchu nóg i rąk. Zaś rodzina panny, siedząca przy stole, składa się na gammę uczuć, wyrazów twarzy, tak doskonale zastosowanych do wieku, roli, typu jednostki, że z niej wyczytać możesz cały poemat wiejskiej prostoty, wiejskiej etykiety, dziewczęcych chichotów. Nie jest to utwór najświeższy tego wirtuoza w psychologji artystycznej chłopstwa i może właśnie dlatego tak dobry.

Arnolda Böcklina aż cztery płótna są warjacjami na temat zeszłorocznej gry fal i dawniejszych motywów. Sielanki trytonów, wężów i jaszczurów morskich, *dolce farniente* nereid i nimf, urocza nimfa w przepysznej gazie niebieskiej, witająca wiosnę nad strumykiem, w pobliżu pyzatych faunów, oto pomysły jedyne w swem rodzaju, po których każdy Böchlina odrazu pozna. Przytem, skoro fantazja na to pozwala, malowidła są kolorystyczne i nadzwyczaj wabne dla oka. Napad na zamek, wzniesiony na skale morskiej, a połączony z lądem mostem arkadowym, jest na prawdę posępny i oryginalny, i szkoda tylko, że niebo szafirowe jest nie tylko nad mostem, ale i pod mostem, w dole, gdzie właśnie powinny być fale. Artysta wyraził odległość perspektywy jej „dolnością" i błękit nieba znalazł się na planie drugim, niższym od pierwszego, którym są bałwany. Ten człowiek potrafi, rzekłbyś, tylko improwizować, szeroko, niedbale i z czasem wpadnie w manierę.

Dwa dzieła bardzo nierównej wartości wystawił Fr. Uhde, malarz śmiały, oryginalny, umiejący zdobywać się wprawdzie na śmieszność ale i na głębokie uczucie. Wyprowadza on bardzo często postać

sznie w domu pod nr. 80, a utrzymywanej kosztem zgromadzenia rzeźników, wakuje miejsc 20.

= Zatwierdzone zostały kosztorysy kanałów na następujących ulicach, tworzących tak zwany dystrykt ulicy Wierzbowej: ul. Czysta, której kosztorys wynosi 8,595 rs. 99 k., Wierzbowa 14,465 rs. 49 kop., Trębacka 6,445 rs. 54 kop. (część tej ulicy od Krakowskiego Przedmieścia do Nowosenatorskiej wybudowana kosztem prywatnym przed dwoma laty), Nowosenatorska 7,482 rs. 84 kop., Kotzebue 10,505 rs. 42 kop. i Niecała 7,518 rs. 89 kop., czyli razem 55,014 rs. 17 kop. Z powyżej wymienionych ulic Czysta została już skanalizowaną, a na ul. Kotzebue roboty ziemne rozpoczęto; reszta ulic będzie jeszcze w r. b. w kanały nowego systemu zaopatrzoną.

= Przez plac, należący do właściciela Cohena na ul. Burakowskiej nr. 22, przeprowadzono w r. b. główny kolektor B. Ponieważ okolica ta jest bardzo nisko położona, należało nad kanałem usypać wał, celem zabezpieczenia go przed mrozami. Magistrat wypłacił właścicielowi nieruchomości rs. 200, jako odszkodowanie za poniesione straty wskutek budowy kanału. Niezależnie od tego zarząd kanalizacji postawił wniosek, aby władze miejskie zakupiły terytorjum po nad kanałem od ul. Dzikiej do Esplanadowej i otworzyły ulicę na planie regulacyjnym nazwaną Smutną.

= Właściciele garbarni przy ul. Leszno i Żelaznej, bracia Szlenkerowie zwrócili się do magistratu z prośbą o połączenie ich drewnianego kanału w r. 1866-ym zbudowanego, a mającego ujście w rowie na ul. Przedokopowej z głównym kanałem A wzdłuż ul. Przedokopowej ciągnącym się. Zarząd kanalizacji, któremu polecono wydać opinję w tej kwestji, zauważył, że kanał nie jest regularnie zbudowany, w skutek czego znaleziono znaczne ilości osadzonego w nim szlamu; podług nowych warunków kanalizacyjnych, zbyt gęstej cieczy do kanałów wpuszczać nie wolno. Wybudowanie zaś nowego kanału od Żelaznej do Przedokopowej kosztowałoby 20,000 rs. Zarząd kanalizacji, chcąc przyjść w pomoc właścicielom fabryki, zaprojektował połączenie garbarni z wybudowanym już bliżej znajdującym się kanałem na ul. Wolność przez ul. Żelazną od Leszna do Nowolipek, a koszta budowy tego kanału wyniosłyby tylko 10,500 rs. Jeżeli właściciele zdecydują się na wniesienie tej sumy do kasy miejskiej, w takim razie zarząd kanalizacji przystąpiłby bezzwłocznie do budowy kanału, właściciele zaś fabryki byliby prawdopodobnie tak długo zwolnieni od opłaty kanalizacyjnej, dopókiby magistrat tymczasowo złożonej sumy nie zwrócił.

= Na ogólnem zebraniu członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, które odbyło się w dniu 20-ym grudnia r. z., władze Towarzystwa upoważnione zostały do wystąpienia z przedstawieniem do rządu o zatwierdzenie przepisów w przedmiocie udzielania dodatkowych pożyczek na domy skanalizowane, a jednocześnie o wyjednanie ulg dla obywateli, tak w przedmiocie zniesienia przymusu, jak niemniej złagodzenia wymagań, stawianych przez zarząd kanalizacji przy połączeniach pojedyńczych domów z siecią kanałów miejskich. Sprawa kanalizacji poddana była gruntownym badaniom delegacji kanalizacyjnej, w skład której weszli niektórzy członkowie władz Towarzystwa i zaproszeni rzeczoznawcy. Ponieważ proponowane przez tę delegację ulgi dla obywateli w znacznej części na posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego przyjęte zostały, przeto występowanie do władz wyższych z oddzielnem przedstawieniem okazało się zbytecznem. Natomiast pozostała do załatwienia niemniej ważna kwestja, tycząca się udzielania pożyczek dodatkowych na domy, których właściciele obowiązującej kanalizacji dopełnili i posesje swe z kanałem miejskim połączyli. Obecnie, jak się dowiadujemy, władze Towarzystwa dnia 22-go lipca r. b. wystąpiły z przedstawieniem do kancelarji do spraw kredytowych przy ministerjum skarbu o zmianę § 108 ustawy Towarzystwa, w myśl uchwały powołanego wyżej ogólnego zebrania, w sposób następujący: „Dyrekcja Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, dla ułatwienia stowarzyszonym możności przyłączania pojedyńczych nieruchomości do ogólnej sieci kanałów, będzie upoważnioną, niezawiśle od udzielonych pożyczek, przyznawać na ten cel pożyczkę nadzwyczajną jednorazową, która wszakże w żadnym razie nie będzie mogła przenosić $^{1}/_{10}$ części nominalnej sumy pożyczek Towarzystwa już nieruchomość obciążających. Wysokość tej nadzwyczajnej pożyczki nie powinna przekraczać normy maksymalnej w ustępie 3 § 10 ustawy przewidzianej. Wypłata tej pożyczki nie będzie mogła nastąpić aż po złożeniu należytych dowodów dokonanego już połączenia nieruchomości z ogólną siecią kanałów. Wszystkie formy i warunki przyznania, wypłaty i ubezpieczenia hypotecznego, ustawą zastrzeżone, zastosowane być winny w przedmiocie tej dodatkowej, jednorazowej pożyczki. Pożyczka ta, jako nadzwyczajna, nie będzie przeszkadzała do pozyskania w terminach ustawą określonych pożyczek z odnowienia i z przeszacowania. Termina 5-cio i 10-letnie udzielania tych pożyczek liczyć się będą od wypłaty ostatniej zwykłej pożyczki, a nie od wypłaty pożyczki wyjątkowo na cel kanalizacji udzielonej."

= Muzeum przemysłu i rolnictwa zamierza w ciągu jeszcze roku bieżącego urządzić w lokalu swoim wystawę dzieł sztuki nowożytnej i dawnej, ze szczególnem uwzględnieniem sztuki krajowej. Wystawa ma być otwarta w listopadzie i trwać do końca grudnia. W styczniu zaś otwartą zostanie wystawa nasion i roślin gospodarczych, oraz drobnego przemysłu wiejskiego, gospodarstwa nabiałowego i przyrządów, jakiemi się posługuje drobny przemysł wiejski.

= Prośby o przyjęcie do warszawskiego progimnazjum żeńskiego składać można w poniedziałki, czwartki i soboty, od godziny 11-ej zrana do 3-ej po południu. Egzamina wstępne zaczną się d. 2-go września.

= Zapis uczennic do czwartego warszawskiego gimnazjum żeńskiego odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty od dnia 6-go sierpnia do 1-go września. Wolne miejsca znajdują się we wszystkich klasach, oprócz drugiej.

= Dr. Maksymiljan Warszawski został przez radę miejską zamianowany asystentem przy oddziale chorób wewnętrznych w szpitalu starozakonnych.

= Jenerał-major Palicyn z dniem wczorajszym objął stanowisko prezesa rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Radca tajny, senator, Longin Gudowski, dyrektor zarządzający Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, powrócił w sobotę z Ciechocinka do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Przechodnia", „Odwiedziny" i „Nową Francillon" (debiut pani Czyżkowskiej).

* „Ali-Baba" roztoczy jutro po raz piąty przepych swój na deskach teatru Nowego.

* Artyści dramatu i komedji rozpoczęli dzisiaj próby z „Fernandy" Sardou.

Sztuka ta ukaże się na scenie w połowie przyszłego miesiąca.

* Na repertuar komedjowy teatru Nowego wprowadzony ma być obecnie czteroaktowy obraz sceniczny Klemensa Junoszy, z muzyką Zygmunta Noskowskiego, p. t. „W Tatrach".

* Prawo debiutowania na scenie warszawskiej otrzymał p. Popławski, artysta teatru poznańskiego.

* Pani Niewiarowska udała się za czterotygodniowym urlopem do Karlsbadu.

= Ze sztuki.

* Do salonu Krywulta nadesłali obrazy: F. Cichocki „Niedolę", J. Brodowski „Potyczkę", B. Kleczyński „Tatara w drodze" i „Do miasta", K. Szmurłówna „Studjum" oraz Szatz dwie terrakoty p. t. „Sen po uczcie" i „Sen po pracy".

* Wystawa prac Henryka Pillatiego w salonie stowarzyszonych artystów już została otwartą.

* W grudniu r. b. odbędzie się pierwszy specjalny konkurs rzeźbiarski Towarzystwa sztuk pięknych.

Deklaracje na udział w wystawie konkursowej będą przyjmowane do dnia 15-go grudnia r. b.

= Nowa kolej.

Polepszające się z dniem każdym widoki rychłego uzyskania koncesji na budowę kolei z Kalisza do Łodzi skłoniły jednego z tutejszych fabrykantów, p. R., do wyjazdu do Berlina, ażeby zachęcić tamtejszych kapitalistów do utworzenia konsorcjum, któreby podjęło budowę kolei bez gwarancji rządowej.

Jak wiadomo, zabiegi, czynione około uzyskania koncesji na tę kolej, trwają już lat kilka.

Świeżo przez obecnego gubernatora kaliskiego wniesione przedstawienie, iż handel i przemysł gubernji upada z dniem każdym, tak, że w przyszłości Kalisz liczyć może wyłącznie na fabryki, dla których kolej jest niezbędną, poruszyło sprawę nanowo i wpłynie zapewne na pomyślniejszy jej obrót.

Jeżeli więc uda się fabrykantowi konsorcjum takie za granicą uorganizować i jeżeli koncesja wydaną zostanie, kraj nasz posiędzie jeszcze jedną linję

Zbawiciela, zawsze jedną i tą samą głowę, w której jest bardzo wiele niemej powagi i namaszczenia. Za swą „Wieczerzę pańską" otrzymał parę tygodni temu w Paryżu medal honorowy. Dwunastu uczniom dał rysy i wygląd ryzykownie do przesady może pospolity i niemal podejrzany, czem ściągnął na się szyderstwa, ale zarazem uduchowił je wielką elegją, wielkiem, prostaczem uczuciem. Realizm typów raził, głębia i szczerość nastroju pobożnego przejmowały dreszczem. Uhde lubi aniołkom przypinać... żółte chorągiewki, ażeby tem dosadniej występowała nowoczesność jego religji. Tu, w „Salonie", Chrystus jest gościem rodziny również prostaczej, w duchu słów ewangielicznych: niechaj dziatki przyjdą do mnie. Sentyment w jednym z obrazów Uhdego duży, ale główna postać nieco za flegmatyczna.

Mówiąc o tem, co dobre, nie można pominąć świetnych portretów Alberta Kellera. Jest ich trzy, każdy przedstawia damę z „towarzystwa" w całej postaci i naturalnej wielkości, ubraną strojnie, szykownie i bogato. Widziałem oryginał jednej z tych podobizn i znajduję, że trafiony dobrze. Inne także mają swój zdecydowany, pewny wyraz twarzy, ale nie to stanowi ich zaletę artystyczną, lecz niesłychany wdzięk w układzie pozy, rzadka wytworność ubiorów i tonu, w jakiem obrazy są trzymane. Panie te mają cerę niemożliwie piękną i różowo przyjemną, a i sam typ nieprawdziwie dystyngowany, ale to wszystko świadczy o dużej wytworności pędzla, który też choć maluje szeroko, swobodnie, wyśmienicie oddaje tiule i koronki, rypsy i atłaski. Bardzo to piękna i niepowszednia ozdoba „Salonu". Przykro pomyśleć, że dzięki swemu dobremu smakowi wejdzie rychło do żurnalów.

Dyrektor akademji, Fryc August Kaulbach (synowiec słynnego Wilhelma) nie ma szczęścia do niektórych malarzy. Nie przyznają mu nic. Jednak portret jego ojca, choć wyidealizowany, pięknym jest jako głowa szlachetna i pełna poetyckiego patosu. Więcej już podoba się portret pani Munkaczy.

Udały się Kalckreuthowi wielkie portrety: dziecka na kucu, w ogrodzie, i damy zamyślonej nad książką w polu. Są to jednocześnie dobre w kompozycji i tonie obrazy zieleni.

W braku miejsca, zaznaczę resztę celniejszych płócien samemi ich podpisami. A więc stanęli jeszcze do apelu: Benczur z portretem, Hoecker z doskonałą siostrą miłosierdzia, którą nad ranem sen zmorzył u kołyski dziecka, Sanctis z niezrównanym co do koloru i oryginalnym motywem kościelnym, Volz z „Marją" w stylu *moderne*, siedzącą w ogródku z najnowszych czasów. To nadawanie postaciom religijnym scenerji „aktualnej" jest bądźcobądź sztuczką i figlem, ale czasem, jak u Uhdego i Volza, bardzo rzewnym i miłym. Jest też i Favretto ze sceną po niemiecku wesołą, czyli niesmaczną, ale nadzwyczaj miękko malowaną. José Benluire dał motyw cyrkowo-karczemny, jakich tysiące produkują włosi. Ulubieniec kunsthaendlerów, Chierici, ze swemi przewracającemi się dziećmi zaczyna być nieznośnym.

Przechodzę do natury, do światła pełnego kwiatów i zieleni. U nas w kraju została ona przez fałszywy patos historyczny zdegradowaną na kopciuszka. Na zachodzie jednak czują i wiedzą, że jeśli co jest wiecznie nowem i wiecznie pięknem, a dla artysty zawsze pełnem kuszących trudności, to pejzaż. Bez przesady, panuje on w „Salonie" niepodzielnie.

Jeżeli w innych rodzajach malarstwa prawda jest tylko krzykliwem hasłem, które najczęściej jednak daje się zagłuszyć wymaganiom malowniczości w kompozycji i kolorycie, to w krajobrazach ona rzeczywiście króluje. Tu wybór tematu prawie żadnej nie odgrywa roli. Szereg drzew nad rzeczułką, droga wiejska, widok fal morskich bez okrętów i brzegów, parę zagonów kapusty, połać ziemi świeżo z oranej, wszystko to jednakowo dobre, byleby uderzało i przekonywało prawdą. Całe tuziny płócien stwierdzają ten ważny, choć może dla swej beztroski o treść przejściowy prąd. Prof. Loefftz znakomicie oddał parę głów niebieskiej kapusty, ktoś inny pole zasiane hjacyntami, gdzie niema nic, prócz ślicznej gry niebieskiego i fjoletowego tonu. Meifrendar widok otwartego morza. A już w zdumienie wprawiał znawców krajobraz Reiningera, z Sztutgardu, o którym dotąd nikt nie słyszał. Jest to arcydzieło prostoty i prawdy kolorystycznej, ale tem wyższe od innych popisów, że zawiera dużo poezji. Dwoje ludzi, snać mąż i żona, pracuje w polu nad rowem, którego druga strona jest wzniesiona, tworzy pagórek, i, resztę świata zasłaniając, ukazuje tylko szare, lekko świetlane, jak w niepewną pogodę niebo. Oto wszystko. Reininger jest wielką niespodzianką i nowo odkrytą gwiazdą.

Cezary Jellenta.

kolejową, ale eksploatowaną przez sąsiadów naszych z nad Sprei.

= Dla numizmatyków.

Znany w kołach tutejszych archeologów p. Kostrzębski ukończył podjęty przed kilkoma laty „Skorowidz ilustrowany monet polskich".

Skorowidz zawiera cenne dla zbieraczy monet wskazówki: wartość i skalę rzadkości danego egzemplarza, opis monet najrzadszych ze wskazaniem zbiorów, w których się znajdują i t. d.

Nakładu cennej tej pracy podejmuje się jeden z wydawców zagranicznych.

= Metoda poglądowa.

W jednym z najruchliwszych punktów miasta ktoś z handlujących ustawił na ulicy szafkę z materjałami do poglądowego wykładu nauk przyrodniczych.

W szafce mieszczą się wypchane okazy ptaków, zbiorek jaj ptasich, rozmaite egzemplarze owadów naśladowane gałęzie i liście roślin i t. p.

Małoletni przechodnie z ciekawością przyglądają się tej zaimprowizowanej wystawie.

= Równouprawnienie.

Kwestję równouprawnienia kobiet, przynajmniej na polu celnych strzałów, rozstrzygnęły cztery panie, uczęszczajęce do strzelnicy, w której obecnie odbywają się konkursa.

W dniu wczorajszym dwie panny G. oraz T. i S. w godzinach rannych wystrzeliły **7 seryj** pistoletowych oraz 1 sztucerową.

Zdaniem znawców, suma strzałów była bardzo dobrą i kwalifikowałaby się do konkursu, gdyby „nieśmiałe panie" chciały stanąć do ogólnego popisu.

Panie te posługują się własną bronią.

= Żegluga.

Obficie padające deszcze nie pozostały bez wpływu na niezwykle niski poziom Wisły.

Donoszą nam z Zawichosta o szybkim przyborze, wynoszącym kilka stóp.

Pod Warszawą przybór jest powolny i w ciągu ubiegłych dwóch dni wyniósł zaledwie 4 cale.

Dziś wodomiar wskazywał 1 stopę i 5 cali.

Woda z przyboru w górze Wisły spodziewaną jest dopiero za dni kilka.

Ruch spławny dosyć ożywiony wskutek kilkocalowego podniesienia się wody w dole Wisły.

Przybyło do Warszawy kilka gabarów żelaznych z Gdańska z różnemi towarami, przeważnie z żywicą, dla tutejszych kupców.

Woda w Wiśle coraz staje się zimniejsza.

Dzisiaj termometr R. wskazywał 14½ stopnie.

Szeregi kąpielowiczów znacznie się przerzedziły.

= Ocaleni.

Z końcem zeszłego tygodnia, w dziedzińcu hotelu Europejskiego, na drabinie, zawieszonej na sznurach na wysokości trzeciego piętra, pracowali przy odnawianiu gmachu dwaj mularze.

Nagle jeden sznur urywa się i drabina uwisła na drugim sznurze w postawie poziomej.

Jeden z mularzy zdołał szczęśliwie uchwycić za linę i w tej niewygodnej pozycji przebył kilka minut, zanim został wciągnięty przez okno do wnętrza domu; drugi zaś, chwyciwszy za szczebel drabiny, spadł z nią do 1-go piętra i z tej wysokości upadł na bruk tak szczęśliwie, że o własnych siłach podniósł się i po krótkim wypoczynku dalej pracował.

Wypadek ten, jakkolwiek nie pociągnął za sobą większego nieszczęścia, powinien być przestrogą dla prowadzących budowę i dozorców, ażeby sprawdzali wytrzymałość sznurów przed użyciem ich do zawieszania drabin.

= Kradzieże.

Z mieszkania Michała Kasiusa przy ulicy Zielnej pod nrem 9-ym skradziono srebro stołowe wartości kilkudziesięciu rubli.—Z wozowni Franciszka Krajewskiego przy ulicy Pańskiej pod nrem 79-ym, nocy wczorajszej skradziono 2 fartuchy skórzane, bronzy od chomąt, różną garderobę stangreta i woreczek z gotówką 53 rs.

= Na poczekaniu.

Wczoraj wieczorem z pastwiska przez ulicę Petersburską na Pradze pędzono krowy.

Jedną z nich, będącą własnością oficjalisty kolejowego, jakiś złodziej zdołał odłączyć od stada i uprowadzić, nie będąc zauważonym przez pastuszka.

Wartość krowy wynosi 200 rs.

= Na wizycie.

Kazimierę Chrzanowską, zamieszkałą przy ulicy Siennej pod nrem 18-ym, odwiedził robotnik, Andrzej Szymański.

Na wizycie tej S. zdołał niepostrzeżenie zabrać leżącą na komodzie portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami.

= W łaźni.

Niejednokrotnie donosiliśmy o okradaniu gości kąpielowych.

Wczoraj znów ofiarą okradzenia padł w łaźni na Rybakach pod nrem 4-ym G. Wasiliew, któremu skradziono całkowitą garderobę, zegarek i gotówką kilkanaście rubli.

Podejrzenie pada na służbę miejscową.

= W bójce ze złodziejami.

Przy zbiegu ulic Dobrej i Bednarskiej znani złodzieje: Antoni Szubiak, Michał Maude i Leon Daszewski napadli na Stanisława Kalickiego i poranili go nożem.

Kalicki leczy się w domu, Daszewskiego aresztowano, Szubiak zaś i Maude zbiegli.

= Pobicie.

Zarząd szpitala Dzieciątka Jezus zawiadomił kancelarję cyrkułu IX-go, iż przywieziony na kurację z pod nru 15-go przy ul. Wspólnej Mateusz Klimowicz miał przebity brzuch, a według własnego zeznania, był napadnięty przez niewiadome osoby.

Stan chorego jest groźny.

= Pobicie dziecka.

Urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Henryk Jordan, zawiadomił cyrkuł nowoświecki, iż służąca, Juljanna Wasińska, wraz z robotnikami drukarni: Józefem Bożyńskim i Wincentym Kamińskim znęcali się nad jego sześcioletnim synem, Tadeuszem, i ciężko go pobili.

Stan zdrowia dziecka jest groźny.

Sprawę odesłano do sędziego śledczego 7-go oddziału.

= Nieostrożna jazda.

Na placu Zamkowym powożący wozem Manus Finkelsztejn najechał na Katarzynę Monszykową i obalił ją na bruk.

Woźnica bryczki prywatnej, Józef Lębski, najechał na Nowym-Świecie na stójkowego Mirona Bochińczuka.

Przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej woźnica przejechał i pokaleczył nieznanego z nazwiska żebraka i pomimo pogoni zdołał umknąć.

= Oberwanie się gzemsu.

Na ulicy Twardej u domu nr 22, z przyczyny deszczu oberwał się wielki kawał gzemsu, który uderzył przechodzącego Markusa Binentala.

B. poniósł dotkliwe stłuczenie ramienia.

= Przy pracy.

W fabryce posadzek i wyrobów stolarskich przy ulicy Czerniakowskiej pod nrem 79-ym, wyrobnikowi Janowi Kmiotkowi maszyna obcięła cztery palce u ręki.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Upadek z dachu.

Przy ulicy Mokotowskiej pod nrem 57-ym, czeladnik rzeźniczy, Michał Sapieha spadł z dachu i poranił sobie głowę.

Chory leczy się w domu.

= Nagła śmierć.

Żebrak, Jankiel Mandentrost, liczący lat 43, zmarł nagle w korytarzu synagogi na Tłomackiem.

Zmarły w przeddzień został wykreślony z listy chorych szpitala starozakannych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisław Oraczewski,

inżenier gubernjalny płocki,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 61, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26-go lipca 1889 r. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej nastąpi w dniu 1-ym sierpnia, to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Stroskana żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—954—

† **Ś. p. Alfonsa z Strzeszewskich TAŃSKA,** emerytka, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 29-go lipca r. b., przeżywszy lat 72. W głębokim smutku pozostali: syn i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych na Grzybowie dnia 31-go b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2547—

† Jutro, to jest we środę dnia 31-go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci zgasłego w Marjenbadzie ś. p.

Henryka Karwowskiego,

b. starszego referenta kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, radcy stanu, kawalera orderów, odprawionem będzie za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru), o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —2545—

† Dnia 31-go lipca r. b., to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Ignacego **Anderszewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2548—

† Za duszę ś. p. Władysława Muszewskiego,

odbędzie się nabożeństwo dnia 1-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które pozostała córka wraz z familją zaprasza. —2550

† W dniu 1-ym sierpnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marji Łapczyńskiej,

odbędzie się wotywa święta w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, poczem nastąpi poświęcenie grobu, na które zaprasza brat. —955

Dnia 25-go b. m. zmarł w Kaltenleutgeben pod Wiedniem, po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. Zygmunt Stern,

przeżywszy lat 59.

Zwłoki pochowane zostaną we Wrocławiu w grobie familijnym. O bolesnej tej stracie rodzeństwo zawiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego. 3—953—

† We czwartek, to jest dnia 1-go sierpnia, jako w siedemnastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka zaprasza życzliwych. —2533—

Z Petersburga.

Odesa, jak się okazuje, liczy w swych murach poważną liczbę miljonerów. Korespondent *Graždanina* przytacza właśnie nazwiska tych nababów, z których olbrzymi procent należy do elementów obcych. Na czele miljonerów odeskich stoi Ralli (grek), którego fortuna wynosi okrągłe 28 miljonów rubli, dalej idą: Radokonaki (grek) 8 milj. rs., Anatra (włoch) 8 milj. rs., Marazli (grek) 6 milj. rs., Aszkinazi (izraelita) 6 milj. rs., Efrusi (izraelita) 4 milj. rs., Rafałowicz (prawosławny) 4 milj. rs., Mass (kurlandczyk) 4 milj. rs., Brodska (izraelitka) 4 milj. rs., Szmul Brodski (izraelita) 2 milj. rs. Co się zaś tyczy fortun, liczących miljon rubli, takich w Odesie jest, według zapewnienia korespondenta, bardzo wiele. Pomiędzy innymi, wszyscy prawie członkowie rady miejskiej są takimi miljonerami.

Rozpoczęta od pewnego czasu wojna o totalizatora prowadzona jest obecnie z wielkiem ożywieniem w dziennikach russkich. Plac boju ogranicza się dotąd przeważnie na Moskwie, zkąd wypadł pierwszy grot, wymierzony przeciw grze w totalizatora. Niedawno wystąpił tam ks. Oboleński może nietyle w obronie samej gry na wyścigach, ile w zamiarze zgromienia tej partji, która pragnąc ograniczyć zakłady, proponowała zmniejszenie dni wyścigowych i liczby wyścigów w jednym dniu. Zresztą utrzymywał on, że dochód, jaki przynosi totalizator towarzystwom wyścigowym, jest koniecznym dla rozwoju tych towarzystw. Jednocześnie ks. Oboleński mówił obszernie o pożytku hodowli koni wyścigowych, o ulepszaniu ras i t. p. usługach, jakie oddają każdemu krajowi należycie zorganizowane wyścigi konne i towarzystwa wyścigowe. Koniec końców, wywody te, przyczepione do walki o totalizatora, nietylko wyglądały na taką obronę, lecz były ostatecznie jego obroną.

Z kolei winniśmy zaznaczyć głos z partji przeciwnej, jaki odezwał się w szpaltach *Mosk. wied.* Autor owego artykułu udowadnia mianowicie, że totalizator, jakkolwiek przynosi zyski materjalne towarzystwom wyścigowym, jednakże nawet ze stanowiska sportu przynosi szkodę racjonalnemu rozwojowi hodowli koni i ulepszaniu ras. Posłuchajmy dowodów autora artykułu: „Totalizator, aby zgromadzić jaknajwięcej pieniędzy, wymaga mnóstwa wyścigów z możliwie największą liczbą ścigających się koni; w większości takich wyścigów nagrody są nieznaczne, aby zaś ściągnąć mimo to liczniejszych konkurentów, skraca się dystans biegu do tego stopnia, że wyścig przestaje już być próbą konia. Aby się przekonać o tem, dość jest np. przejrzeć programy wyścigów moskiewskich. Tylko bardzo rzadko spotkamy wyścig trzywiorstowy, reszta zaś są to wyścigi na wiorstę, półtory, dwie wiorsty. Zanim wprowadzono totalizatora było zupełnie odwrotnie; wówczas, oprócz wyścigu dla dwulatków, nie było ani jednego dystansu mniejszego, niż dwie wiorsty. Wówczas też można było uważać wyścigi za rzeczywiste próby przymiotów konia, a teraz większa część wyścigów jest tylko pretekstem do gry w totalizatora i żadnej usługi hodowli koni nie oddaje. Masa koni, które dziś biorą udział w wyścigach na krótki dystans, dawniej musiałaby pozostać w stajni, gdyż nie miałaby żadnych widoków wygranej. A teraz te konie, pomimo niewielkich ich przymiotów, wygrywają rocznie po kilka nagród, dzięki w dodatku różnym nagrodom „zachęty", „pociechy" i niezmiernemu powiększaniu *handicap*'ów. Po pewnym czasie takie konie urastają na znakomitości *turfu* i przechodzą do zakładów reproduktorskich. Łatwo sobie wyobrazić, jakie mogą mieć one potomstwo. Jeżeli ten systemat potrwa dłużej — kończy wreszcie autor artykułu w *Mosk. wied.*—to po kilku pokoleniach wyrządzi niemałą szkodę hodowli koni czystej krwi, a wszystko to będzie dzięki totalizatorowi—choć pośrednio."

Tak więc nawet z obozu samych hodowców, bo takim jest podobno, według zapewnienia gazety moskiewskiej, autor artykułu, rozległ się głos przeciw totalizatorowi. Ciekawa rzecz, jaki ostateczny rezultat przyniesie ta walka na papierze?

Wesele w Londynie.

Dnia 27-go b. m. najstarsza córka księcia Walji, księżniczka Ludwika, stanęła przed ołtarzem z wybranym serca swego, lordem Fife, wyniesionym przy tej okazji do godności książęcej.

Nie pierwszy to raz w Anglji zawarty zostaje związek małżeński między dziecięciem domu panującego, a poddanym. Przed 18-tu laty inna księ-

żniczka Luwika, ciotka dzisiejszej księżnej Fife, oddała rękę markizowi of Lorne, a królowa Wiktorja zarówno wówczas córce, jak obecnie wnuczce bez trudu udzieliła zezwolenia i błogosławieństwa, powodując się wyłącznie szlachetnemi względami na prawa dziewiczego serca.

Królowa sama żyła w związku, który niemcy tak trafnie nazywają „bürgerlich-glückliche Ehe" i dlatego może pragnie niewieściemu potomstwu rodziny królewskiej zapewnić przedewszystkiem szczęście małżeńskie na podstawach wzajemnej miłości i szacunku oparte. Dlatego zezwala chętnie na związki, które same przez się nie mają nic z polityką wspólnego, a które w obliczu uprzedzeń stanowych, zwłaszcza na kontynencie, noszą charakter sensacyjnych osobliwości.

Anglicy są z tych zasad królowej wielce zadowoleni, poczęści dumni, a kojarzenie się domu panującego z rodzinami obywatelskiemi uważają za pewien rodzaj zaślubin między dynastją a narodem.

Księżniczka, którą pobudki miłości sprowadzają z wyżyn królewskich do domu nierównego stanem małżonka, sprawia zawsze wrażenie, owiane poezją życia. Lecz na tym świecie poezja wogóle jest coraz rzadszem zjawiskiem, które mrożą podmuchy zimnej rzeczywistości.

Więc i teraźniejsze wesele londyńskie spotkało się z taką prozą w postaci rozpraw izby gmin nad powiększeniem dotacji księcia Walji a ojca nowozaślubionej, która to kwestja weszła na porządek dzienny właśnie z okoliczności jej zamężcia. Tu niema już mowy o uczuciach, o prawach serca, ani nawet o względach gentlemańskiej kurtoazji. Cyfry i tylko cyfry, jak przystało na ludzi rachunkowych, na dobrych kupców, jakimi anglicy zawsze są w pierwszym rzędzie.

Jakkolwiek w ogólności przywiązani do swej monarchicznej formy rządu, nie chcą wszakże anglicy, by ona ich zadrogo kosztowała. To też królowa najbogatszego państwa w świecie, którego posiadłości rozciągają się po wszystkich częściach ziemi, posiada listę cywilną, wśród wszystkich panujących stosunkowo najniższą. Ile razy przeto w rodzinie królewskiej zdarza się uroczystość zaślubin któregoś z jej członków lub dojście do pełnoletności, królowa występuje do parlamentu z prośbą o specjalną dotację. Tym razem chodzi o podwyższenie pensji księcia Walji o 36,000 funtów w celu uposażenia wydanej za mąż córki, suma ta jednakże wydała się partji radykalnej zawysoką.

Deputowani Morley i Labouchere wystąpili tedy w izbie z wnioskami przeciwnemi. Pierwszy żądał, aby parlament zezwolił na powiększenie apanaży księcia Walji o proponowaną sumę, lecz pod warunkiem stanowczego przyrzeczenia, że jest to ostatnie tego rodzaju wymaganie; drugi wnosił bezwarunkową odmowę, na zasadzie, że książę ma dosyć na to, aby zabezpieczyć byt swoim dzieciom. Ostatni ten wniosek naturalnie izba odrzuciła, miał jednakże za sobą 161 głosów; natomiast Morley ma niejakie szanse pozyskania większości dla swej „poprawki".

W każdym innym kraju podobny targ uważany byłby za nielojalny, nawet niepatrjotyczny. Anglja wszelako posiada na tym punkcie odmienne formy. Wysokość kosztów utrzymania domu panującego określa się tam każdorazowo umową między koroną a parlamentem, która jest w pojęciach miejscowych rodzajem zwyczajnego kontraktu, a ten dotrzymać winny obydwie strony.

Dla całości obrazu namienić jeszcze należy, iż apanaże dla członków domu królewskiego czynią obecnie ogółem 152,200 funtów, podczas gdy w chwili wstąpienia na tron królowej Wiktorji wynosiły 277,000.

Y.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z okoliczności przemowy, jaką książę rejent bawarski wypowiedział w Monachjum na zjeździe towarzystw gimnastycznych do austrjackich towarzyszów (*Turnbrueder*), tutejsze organa niemiecko-liberalne snują obszerne wywody o niemieckiem posłannictwie Austrji.

Wiedeń 30-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Książę Mikołaj Czarnogórski z następcą tronu, oraz księżniczkami: Milicą i Anastazją, wyjechał ztąd do Petersburga.

Wiedeń 30-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Hr. Bombelles, niegdyś marszałek dworu arcyksięcia Rudolfa, umarł wczoraj w wieku lat 57.

Kraków 30-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W głośnym procesie ajentów emigracyjnych w Wadowicach doręczony został obwinionym akt oskarżenia. Ojejmuje on 50 arkuszy ścisłego druku *in folio* i powołuje na ławę oskarżonych ogółem 66 osób. Głównych oskarżonych jest sześciu: Jakób Klausner, Szymon Herz, Juljusz Löwenberg, Artur Landau, Abraham Landerer i Juljusz Neumann, jako główni ajenci i handlarze; dalej Marceli Iwanicki oraz Leon Srokowski, urzędnicy komory w Oświęcimiu, Adam Kostecki nadstrażnik, 12-tu konduktorów kolei państwowych, wreszcie 45-ciu już to w charakterze handlarzy, pomocników ajentów i wyzyskiwaczy z ramienia ajencji, już też prowadzących interes na własną rękę. Prokuratorja zarzuca oskarżonym oszustwo, wyzyskiwanie podstępnie prowadzone na olbrzymią skalę, gwałt publiczny na wolności osobistej emigrantów dokonywany, namawianie żołnierzy, rekrutów i urlopników do opuszczenia szeregów armji, ułatwianie im ucieczki a utrudnianie władzom ich schwytanie, nadużywanie władzy urzędowej u urzędników i przekupstwo, bezprawne przyjmowanie charakteru urzędowego starosty przez Löwenberga, uwodzenie urzędników i służby rządowej i kolejowej do nadużycia władzy urzędowej, wreszcie zbrodnię dawania pomocy zbrodniarzom, podlegające §§ 203 i 34 ustawy karnej. Rozprawa odbędzie się w październiku przed sądem przysięgłych. Prokuratorja wzywa 377 świadków, nadto czytanych będzie 439 protokółów świadków ze śledztwa, oraz kilkaset sztuk aktów i dokumentów do sprawy się odnoszących. Oskarżenie wnosić będzie dr. Henryk Feuermann, towarzysz prokuratora w Wadowicach. Ze względu, iż budynek sądowy w Wadowicach nie pomieściłby świadków, oskarżonych i publiczności, z polecenia ministerjum sprawiedliwości rozpoczęto budowę olbrzymiej szopy, w której proces toczyć się będzie. Procesem w pierwszym rzędzie interesuje się ministerjum wojny, gdyż, wedle wykazów komend korpusu w Krakowie, Lwowie i Koszycach, brakuje armji około 6,000 ludzi z rezerwy zapaaowej i landwery, wywiezionych do Ameryki. W okresie od maja 1887 roku da lipca 1888-go ajencje oświęcimskie wyprawiły z Galicji ogółem 12,406 osób, a opłata od nich ściągnięta i wysłana do Hamburga, nie licząc prowizji, wyniosła wedle wykazu urzędu pocztowego w Oświęcimiu kwotę 622,774 zlr. Löwenberga bronić będzie prof. dr. Rozenblatt, Herza adwokat Korn z Wadowic.

Berlin 30-go lipca. (*Tel. pr. K. War.*)—Prasa tutejsza wyzyskuje do niemożliwie naciągniętych wniosków przemówienia księcia rejenta bawarskiego do austrjackich stowarzyszeń gimnastycznych, biorących udział w zjeździe niemieckich „Turnvereinów" w Monachjum. Mowa księcia, tchnąca „niemiecko-liberalnym" duchem, miała wyrażać przekonanie, że Austrja musi pozostać państwem niemieckiem.

Berlin 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Kreuz Ztg.* dowiaduje się, że kanclerz państwa, w skutek starań handlujących bydłem, zezwolił na przywóz trzody chlewnej przez Sosnowiec.

Monachjum 30-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W zjeździe katolickow Palatynatu uczestniczyło 8,000 osób. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, domagającą się przywrócenia świeckiej władzy Papieża.

Paryż 30-go lipca. (*Telegr. Ajencji półn.*)— Podczas wyborów niedzielnych nacisk ze strony organów administracji był nadzwyczajny. Przygotowano rozległe środki wojskowe. Podczas rewizji w biurze redakcji *La Presse* zabrano listy, adresowane do Londynu.

Paryż 30-go lipca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Wiadomy wynik wyborów w 1,257-miu kantonach. W Angonleme wybrany Derouled większością 2,000 sów. Zachowawcy zdobyli 12 miejsc.

Rzym 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Osservatore Romano* ogłasza artykuł o zachowaniu się rządu włoskiego wobec Papieża. Stolica Apostolska—pisze *Osservatore*—jest formalnie oblężona przez policję włoską. Łańcuch policjantów otacza Watykan. Za każdą kolumną galerji Berniniego na placu św. Piotra kryją się ajenci podglądający; każdy, kto wychodzi z Watykanu, jest szpiegowany. każdy powóz pilnie obserwowany. Oto ma być swoboda Papieża!

Londyn 30-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Izba gmin 335 głosami przeciw 134 przyjęła wniosek rządu o powiększenie dotacji księcia Walji. Poprawkę Morleya odrzucono.

Londyn 30-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Członek parlamentu Tanner w Tipperary skazany został za czynny napad na inspektora policji Stephensa, dokonany w maju, na 1 miesiąc, a za obrazę sądu na 3 miesiące więzienia.

Berlin 30-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **211 90** (wczoraj 211.50)
Ruble na dostawę **209 75** (wczoraj 211.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 30-go lipca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 212 na koniec tego miesiąca i 209.25 na koniec sierpnia r. b., odpowiadające kursom 47.17½ i 47.77½ bez kosztów, zaznaczając bezzmiennie mocną tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po 9.70 z odbiorem natychmiastowym i 9.78 z terminem trzymiesięcznym. U nas przeważała dziś dążność zniżkowa, gdyż przy małym pokupie poważni oddawcy stanęli w rzędzie sprzedających. Skutkiem tego mieliśmy dziś różnicę pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 47.67½ (równia 209.80 bez kosztów) i końcowym 47.85 (t. j. 209 m. za 100 rs.), 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść rubli. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** kupowano po 47.75. **Berlinem** krótkim obracano po 47.67½, 47.65, 47.62½, 47.60 i 47.55, przeważnie jednak po 47.65, 47.62½ i 47.60, żądając 47.80. **Londyn** krótki w żądaniu po 9.72, bez nabywców. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.90, brano po 38.80, 38.72½ i 38.70. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 80.85, przy zaofiarowaniu po 81.05.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek słabszej dążności. Listy likwidacyjne ofiarowano po 88.70 i 88.30, według wielkości odcinków, zabrano kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, po 88.50, kilka tysięc w pięciosetkach po 88.30 i 88.35. Pożyczek wschodnich II em. nabyto kilka tysięcy po 99, przy chęci otrzymania 99.25 za wszystkie trzy emisje, Sprzedano parę premjówek russkich I em. po 264.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83.50; oddano kilka tysięcy po 83.25 i 83.10

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych zniżkowe, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.35⁷—8.38⁷, garniec od 2.72 do 2.73. Usposobienie spokojne.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca znaczny zapas elegancko wykończonej

Bielizny Damskiej,

która pod względem trwałości materjałów, gustu, wykończenia i ceny, wszelkie wymagania zadowolnić może, od zupełnie skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule dzienne i nocne.

Kopje ostatnich modeli paryzkich, **Pantalony, Spódnice, Kaftaniki, Narzutki** do czyszczenia (Peignoirs), **Matinées-Szlafroczki** flanelowe.

Czepeczki nocne i negliżowe.

Wszelką bieliznę pościelową.

Bielizny Męzkiej

podług modeli paryzkich wykończonej z gwarancją najlepszego kroju.

Koszule dzienne płócienne i z madapolamu z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami na różne ceny.

Koszule kolorowe dzienne płócienne, kretonowe i oxfordowe.

Koszule nocne płócienne, madapolamowe, fularowe i z jedwabiu surowego.

Kalesony płócienne, kreasowe, dymkowe gładkie i z wyszywanemi pasami, **Kalesony** dryliszkowe w paski czerwone i niebieskie.

Kołnierzyki stojące, wykładane i **Mankiety** w najnowszych fasonach i wszelkich wielkościach.

Krawaty, Szelki, Szpilki i Spinki paryskie w wielkim doborze.

MAGAZYN ma w zapasie i wykończa kompletne **Wyprawy** w cenach od Rs. 250 do Rs. 5,000, nie mniej podejmuje się znaczenia **monogramów** i **herbów** i uskutecznia wszelkie zamówienia z największą dokładnością, elegancją i punktualnością w jak najkrótszym czasie.

NB. Cenniki szczegółowe bielizny damskiej, męzkiej i wypraw, wysyła na żądanie na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

13862

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy W. Chmielewski. Bracka № 5. 1821r

Buchhalterję, rachunkowość handlową, wykłada gruntownie nauczyciel szkoły realnej rządowej, obecnie handlowej, Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Ul. Hortensja 7—7. 16297

Potrzebne są lekcje języka russkiego od studenta filologa, pochodzenia russkiego, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty adresować: Złota 55, m. 6, lub tamże osobiście, od 5—7 po południu. 16489

Student, uniwersytetu, posiadający gruntownie matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj. Oferty dla M. W. przyjmuje kantor Kurjera. 16440

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 9—52. 16519

Student russki, doświadczony korepetytor, posiadający języki, poszukuje lekcyj. Oferty pod P. przyjmuje kantor Kurjera. 16515

Student matematyk poszukuje lekcyj, uczy również początków. Ogrodowa 9, 14. 16487

W domu obywatelskim, gdzie jest dwóch chłopczyków, b. starannie chowanych, jest miejsce dla chłopczyka od lat 8 do 10-ciu, który może być wspólnie przyspasabiany do klas—konwersacja w języku russkim, francuzkim i niemieckim, fortepian. Chłopczyk ma być starannie wychowany. Wiadomość: Królewska № 31, mieszkania 9, wprost Saskiego ogrodu. 16509

Posady i prace.

Ajenci (Stadtreisender) tylko zdolni i inteligentni, są potrzebni za dobrą prowizję. Wiadomość w kjosku przy ul. Elektoralnej, obok szpitala św. Ducha. 16310

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, Miodowa 12. 16364

Kucharka umiejąca doskonale gotować, z dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz. Wiadomość: Włodzimierska 16, m. 7. 16473

Kobieta niemłoda poszukuje obowiązku u pojedyńczego pana, która może zająć się gorliwie przypilnowaniem domu w porządku, a przytem znająca się doskonale na praniu, prasowaniu, gotowaniu. Wiadomość w kjosku, Bracka róg Chmielnej. 16583

Leśniczy żonaty, w średnim wieku, praktyczny w swoim zawodzie i zarazem zaopatrzony odpowiedzialnemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października lub od 1-go stycznia 1890 r. Adresa: J. K., poczta Działoszyce, gub. kielecka. 16344

Młoda wdowa poszukuje miejsca za gospodynię do pojedyńczej osoby, zna się na gospodarstwie, praniu i kuchni. Ulica Żurawia № 7 domu, mieszkania 7. 16474

Młody człowiek, przybyły z prowincji, ładnie piszący po russku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, Oferty proszę składać: ulica Brzozowa № 2, mieszk. 83. 16472

Młodzieniec moralnego prowadzenia jako uczeń potrzebny. Wiadomość: „Papeterie" na Sewerynowie, wieczorem o godzinie 8-ej. 16431

Osoba szyjąca dobrze krawiecczyznę i bieliznę poszukuje miejsca na przychodnią w domu prywatnym. Wróbla 6, m. 2. 16480

Potrzebna jest bona szwajcarka z dwoma językami: francuskim i niemieckim, na prowincję. Wiadomość: ulica Chłodna № 23, m. 1, od godz. 2 do 4-ej po południu. 16493

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Bagno № 4, m. 10. 16538

Potrzebny uczeń do dystrybucji. Wiadomość: Bielańska 9, skład bielizny. 16540

Potrzebny czeladnik ślusarski, który zna dobrze robotę. Krucza 26, Zdziarski. 16541

Potrzebny pisarz pojedyńczy, w starszym wieku, na wieś, świadectwa żądane, poręczenia. Oferty: Kurjer Warszawski, „Potrzeba". 16438

Potrzebna jest panna do pomocy w interesie hurtowym, z dobremi świadectwami, pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Tamże potrzebni są pracownicy, obznajmieni z fabrykacją zegarów szwarcwaldskich.—Wiadomość na miejscu u braci Meisner, Graniczna 15. 16490

Potrzebna kasjerka z kaucją 50 rs. Pensja 10 rs. miesięcznie i nic więcej. Ul. Włodzimierska № 2, księgarnia wojskowa. 16486

Potrzebny uczeń do handlu przy ulicy Długiej № 11, obok soboru. 16481

Panien zdatnych do staników i spódnic potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 16513

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu sukien do prowadzenia pracowni do współki, z życiem i mieszkaniem. Długa 21, miesz. 8. 16495

Panna z magazynu szuka roboty tu lub na wsi po kop. 60 dziennie. Marszałkowska 62, mieszkania 6. 16507

Potrzebna jest sklepowa dobrej konduity, mogąca złożyć świadectwa osób wiarogodnych. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14, w sklepie dystrybucyjnym, od godz. 4 do 9-ej wieczorem. 16508

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Żelazna № 91. 16535

Potrzebny woźny-inkasent, kaucja rs. 300, pensja, życie i mieszkanie. Wiadomość: Chmielna № 14, u p. Kelman, od 9 do 12-ej i od 6—7-ej wiecz. 16534

Potrzebne maszynistka, dziurkarka i podręczne. Pańska № 88, m. 14. 16524

Praktykant chrześcjanin, władający poprawnie językiem niemieckim i piszący kaligraficznie, może znaleźć pomieszczenie w kantorze. Wiadomość: Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2075r

Potrzebny uczeń z prowincji do handlu, Wolska № 11. 2074r

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna. A. Śliwicka, ulica Marszałkowska 145. 16467

Potrzebni są uczniowie zaraz do zakładu introligatorskiego. Długa № 12. 16435

Potrzebny gorzelany do gorzelni, przerabiającej dwa miljony stopni. Wymagam kaucji przynajmniej hypotecznej lub dobre długoletnie świadectwa. Wiadomość: hotel Rzymski 19, między 4—5-tą, lub na miejscu w Abramowicach, pod Lublinem. 2066r

Poszukuję miejsca kasjerki, sklepowej, złożę 100 rs. kaucji, znam dobrze rachunki, język niemiecki. Oferty „Marja" w Kurjerze Warsz. 16323

Potrzebne 10 panien do fabryki kwiatów zaraz. Świętojerska № 17. 2060r

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 23, Bielińska. 16335

Rządcy domu lub innej podobnego rodzaju posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje młody, inteligentny człowiek, posiadający najwiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

Uczeń potrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego J. Gołembiowskiego, Ulica Bielańska № 1. 16234

Uczeń i zdolny pomocnik na stałą robotę potrzebni do rzeźbiarza Grentkowskiego, ul, Drewniana № 14. 16537

Wykształcona młoda niemka szuka demi-place na godzinę. Łaskawe oferty pod P. F. w Kurjerze. 16499

100 rubli i więcej, za wyrobienie posady w składzie lub kantorze, młodemu człowiekowi, z gimnazjalnem wykształceniem i znajomością języka niemieckiego, za skromnem wynagrodzeniem. Kaucja lub poręczenie. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod lit. W. F. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2049r

Kupno i sprzedaż.

B. Chodkiewicza piekarnia, róg Szpitalnej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, sucharki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odsyłam do domu. 15582

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Dereń na konfitury poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 16378

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Do sprzedania przyrząd litograficzny, wanna cynkowa oraz łóżko jesionowe. Aleja Ujazdowska № 17, róg Pięknej. 16522

Do sprzedania faeton-lando nowe, na jednego lub parę koni, zdatne na wieś i do miasta oraz kareta trzyosobowa w dobrym stanie. Długa 20, wiadomość u lakiernika. 16520

Dębowa szafa duża, rozbierana, stolik do robót damskich orzechowy, toaleta greckiego fasonu orzechowa, komoda pięcioszufladowa orzechowa, robione na obstalunek. Obożna 9, mieszkania 2. 16517

Do sprzedania meble mahoniowe w dobrym stanie, urzędowej roboty, za 80 rs. Wiadomość: Freta Szeroka 10, w oficynie, 1-sze piętro. 16510

Dubeltówka fabryki Piepera, najnowszego systemu, dwunastka, lewa „Chokeveilf", znakomicie strzelająca, prawie nowa za 160 rs. Książęca 2, portjer. 2011r

Fortepian, garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, komoda. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 16453

Fortepian zagraniczny używany jest do sprzedania. Drewniana 12, w fabryce posadzek. 16080

Fortepian, bibljoteka, garnitur orzechowy i lustra do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 5, mieszkania 2. 16277

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, z powodu wyjazdu sprzedaję. Wiejska № 7. Tamże meble. 16414

Fortepian petersburski używany i flet do sprzedania. Ulica Śliska 4, wiadomość u stróża. 16081

Faeton parokonny, mało używany, bardzo mocny, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 70, przy ul. Chmielnej. 1934r

Garnitur mebli kryty, dobrej roboty, z powodu wyjazdu za rs. 65. Krucza 38, u tapicera. 16523

Garnitur, szeslong, łóżka, otomana, szafy, toaleta, kredens, stół. Sienna 1. 16512

Garnitur, łóżka, szafy, toaleta, umywalka kredens, stół krzesła. Sienna 1. 16129

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u K. Lichtego. Nowy-Świat 34. 505

Korciki niciane na letnie ubrania po 20 kop. firanki niciane szwajcarskie, drelichy na materace w pasy i kwiaty, webka krajowa $30\frac{1}{2}$ łokci rs. 4 kop. 50, 6 ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90, 12 chustek do nosa kop. 90, płótno na ścierki kop. 15, sukno do prasowania $2\frac{1}{2}$ szerokie kop. 85, kołdry wełniane watowe i pikowe po cenach fabrycznych, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności. 16026

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 15576

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 16065

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16436

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16528

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16527

Miedź starą kupuję. K. Wendorff, Leszno № 91. 16185

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 15930

Owies russki wyborowy i obroczny sprzedajemy po zniżonych cenach, poczynając od $2\frac{1}{2}$ puda. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (róg Złotej). 2033r

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski, 15616

Puderklozety automatyczne do proszku torfowego, eleganckie, po rs. 16, poleca biuro chemiczno-techniczne, Aleja Jerozolimska № 80. 2042r

Poszukuje się zaraz kupna dobrych używanych mebli: 1) garnitur salonowy, 2) jadalny, 3) para łóżek. Oferty: kantor Kurjera J. J. 26482

Powozik lekki z uprzężą i koniem, może być i bez konia, jest do sprzedania. Wiadomość: Belwederska, za rogatkami, farbiarnia Jedlin. 19501

Stół i 6 krzeseł do sprzedania. Erywańska № 16. 16181

Tanio do sprzedania sofka wyściełana, szafa, kozetka. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 16494

Tanio do sprzedania wielka Encyklopedja powszechna w 16-tu tomach P. Laroussa, rysunki Bacciarellego, akwarelle Horna, stare sztychy francuskie, stare malowidła flamandzkie, dwie grupy z porcelany saskiej i zegar bronzowy „Empire". Marszałkowska 108, mieszkania 15, od godz. 2 do 4-ej po poł. 16469

Tanio koń, uprząż angielska, wolancik, kredens dębowy, biurko. Wilcza 59. 16324

Wałach kasztanowaty lat 5, werszk. 4, kareciany, wyjeżdżony w parze i doskonale w pojedynce, bardzo silny, z powodu wyjazdu do sprzedania w tattersalu warszawskim. 16483

Wózki dziecinne, klatki, latarnie, zabawki i naczynia kuchenne wyprzedaję po cenach niżej kosztu. Tarnowski, Czysta № 6. 16267

Z powodu żałoby jest do sprzedania płaszcz zupełnie nowy. Chmielna 27, m. 18. 16470

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania bardzo tanio przy ulicy Burakowskiej (Powązki) dom drewniany № 10, z oficynami i przylegającą ziemią (11,817 łokci kwadr.), zdatną pod budowę fabryki. Wiadomość: Dzielna № 25, m. 5. 16292

Do sprzedania młyn wodny z włóką dobrej ziemi, łąkami i ogrodem owocowym. Wiadomość: ulica Nowolipie № 6, w krowiarni. 16423

Dom murowany niewielki, w środku miasta położony, w miejscu handlowem, przynoszący dobry dochód, jest do sprzedania na przystępnych warunkach, a także potrzeba rs. 6,000 na numer 1-szy i ostatni po 8%. Wiadomość: Nowomiejska № 24 na 1-em piętrze, u właściciela domu. 16500

Folwark włók 28, dobra gleba, blisko kolei, sprzedam, cena niska, zamienię, wydzierżawię. Oferty: Kurjer Warsz. „Tanio". 16437

Fabrykę galanterji metalowej sprzedam tanio. Praga, Wileńska 844/52. 16249

Folwark do sprzedania w mieście Łowiczu, przy ulicy Glinki № 212, hypoteka miejska gruntu 2 włóki, w tem 16 morgów łąki. Trzy domy mieszkalne w ogrodzie owocowym: 1) murowany parterowy 6 pokojów i kuchnia, 2) półmurowany, półdrewniany 7 pokojów i kuchnia, 3) czworaki drewniane, sześć budynków gospodarskich z młocarnią, wszystko w kompletnie dobrym stanie, z tych jedna stajnia zajęta przez baterję wojska z płacą roczną rs. 350. Budynki mogą być sprzedane oddzielnie. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia 28, mieszkania 2, albo na miejscu u SS-ów Wojciechowskich. 2067r

Jest do sprzedania restauracja. Krakowskie-Przedm. № 4, wejście od Oboźnej. 16315

Jest do sprzedania dystrybucja w dobrym punkcie. Świętokrzyska 15. 16491

Kupię mały folwarczek, dobrze zagospodarowany. Oferty szczegółowe: ulica Leopoldyna 11. 16475

Magle do sprzedania, cena przystępna. Rybaki № 16. 16168

Młyn amerykański, walcowy, wodno-parowy, w bliskości Warszawy, o 4 wiorsty od stacji drogi żelaznej, do sprzedania wraz z łąkami i lasem. Dochód czysty z młyna i łąk 3,000 rs. rocznie. Wiadomość u adw. przys. Karola Dunina, ul. Czysta № 8. 16514

Majątek obdłużony, w glebie lichej i opuszczonej kulturze, lecz w bliskości kolei warsz.-wiedeńskiej położony (nie dalej od Warszawy jak do Skierniewic), obszaru od 20 do 50 włók, poszukiwany jest do kupna lub dłuższej dzierżawy. Oferty pod wyrazem „Inżenier" przyjmuje kantor administracji kjosków, Plac Teatralny 11. 2073r

Nadzwyczaj korzystny interes, nieznany dotąd w kraju, jest do odstąpienia, wymagana suma od 6,000 do 10,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 108, mieszk. 15, od 2-ej do 4-ej po południu. 16511

Oddaje się w dzierżawę posiadłość poduchowną, 14 wiorst od Warszawy, od stacji dr. żel. warsz.-wied. 3 wiorsty (220 morgów), w tem dwa domy oraz wszelkie przynależności gospodarskie. O warunkach dowiedzieć się można: Krak.-Przedm. 11, m. 1. 16341

Posadę kasjera, buchaltera lub magazyniera z pensją 25 do 60 rs. miesięcznie może objąć inteligentny człowiek, pożyczający pod gwarancją 4,000 do 5,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Klamra". 16530

Restauracja do sprzedania, istniejąca od lat 30, róg ulic Grzybowskiej i Żelaznej № 61. 16291

Rubli 300 dam za przedstawienie na najkorzystniejszych warunkach administracji, dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego z jaknajmniejszym kapitałem. Oferty z oznaczeniem gubernji, powiatu i szczegółów, tak co do zasiewów, jako i inwentarzy, budowli, składać w kantorze administracji Kurjera Warszawskiego z adresem pośrednika pod literami F. M. 16287

Rubli 5,000 do 6,000 do ulokowania na dobrą hypotekę miejską w połowie szacunku. Procent mały, pośrednictwo wyłączone. Leszno 12, mieszkania 9, od 8 do 9-ej zrana i od 3 do 4-ej po południu. 16531

Skład mąki i legomin, egzystujący lat kilkanaście w bazarze, do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska 104, w sklepie obuwia. 16488

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Ulica Furmańska № 5. 16476

Sklep wędlin z masarnią, z wyrobionem miejscem, do sprzedania lub wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska № 56. 16505

Sklep blacharski wraz z mydlarskim, egzystujący 4 lata, z wyrobionem miejscem, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 56. 16504

Sklep tabaczny do sprzedania. Marszałkowska 144. 16498

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Żurawia № 4. 16536

Sklep wiktuałów do sprzedania. Komorne 10 rs. Prosta № 32. 16532

Sklep spożywczy z dystrybucją, z pozwoleniem na naftę oraz materjałami piśmiennemi i mydlarskiemi, do sprzedania. Leszno № 69. 16442

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Kjosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskiej. 2059r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wspólna № 7. 16441

Ubezpieczam od ognia w Warszawie, Królestwie Polskiem obywateli ziemskich, apteki, składy, fabryki; życiowe robię o 5% taniej. Przanowski, Warszawa Elektoralna 41. 16293

Za bezcen sprzedam dom murowany parterowy, piękny, z takiemiż budynkami i pięknym ogrodem, w dużem mieście. Wiadomość u Bronisława Niwińskiego, ulica Królewska № 13, w drukarni. 15986

Z przyczyny słabości zdrowia do odstąpienia bawarja w najruchliwszym punkcie miasta, z kilkoletnim kontraktem, z eleganckiem urządzeniem, komorne niskie. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, w domu W-go Fuchsa, w tejże bawarji. 16368

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 5. Świeżo odnowione pokoje kawalerskie, oraz z cygankami. Pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią. 16299

Dla spóźnionej pory niepraktykowanie tanio zostanie dwa mieszkania letnie do odnajęcia, urządzone z elegancją i wszelkim komfortem zagranicznym, 3 godziny koleją, pięć kwadransy szosą, produkta bardzo tanie na miejscu. Udać się do zarządu dóbr Nowodwory, p. Czyżew, Ciechanowice. 16416

Do wynajęcia lokale na warsztaty, przy ulicy Żelaznej, oraz warsztat na kuźnię, ślusarski lub kowalski, przy ulicy Leszno, róg Żelaznej. Wiadomość u rządcy № 1134/89 Żelazna. 16468

Dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane do odnajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 16516

Dobremu lokatorowi jest ładny pokój umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 16521

Dla nauczycielek pomieszczenie z pościelą, całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 16012

Leszno 13, każdego czasu do wynajęcia lokal na parterze, od frontu, trzy pokoje z kuchnią, zajmowany przez lat kilka na zakład krawiecki, może być wynajęty na takiż zakład, kantor, magazyn mód, lub prywatne mieszkanie. 16426

Miodowa 15, do wynajęcia 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Stajnia, wozownia. 2023r

Miodowa 12. Wiadomość u rządcy domu o sklepie z lokalem—o lokalu na szynk, od ulicy Kapitulnej, a to od 1 stycznia. 15662

Mieszkanie przy małżeństwie bezdzietnem, dla osoby pojedyńczej. Ulica róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 41, m. 29. 16477

Pokój do wynajęcia, frontowy, na dole, może być zaraz. Cena 10 rubli mies. Widok № 12, m. 1. 16479

Pokój do wynajęcia, za rs. 6 miesięcznie, przy familji. Ulica Twarda № 50, m. 22, wiadomość u stróża. 16492

Pokój do odnajęcia, usługa, cena przystępna. Hoża 16—1. 16466

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 16485

Pokój dla kobiety z meblami, za rs. 6 miesięcznie, lub pomieszczenie. Hortensja 7, mieszkania 18. 16518

Pokój do wynajęcia, przy inteligentnem bezdzietnem małżeństwie. Ulica Chmielna № 29, mieszk. № 16, 2-e piętro. 16464

Przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej № 95, są do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 października r. b. lokale: po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z komfortem urządzone, z łazienkami, waterklozetami i innemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje, za przystępne ceny, a także sklepy z wystawami, mieszkaniami i bez takowych. Wiadomość na miejscu. 15499

Potrzebny lokal na ochronę i oddzielnie 4 pokoje familijne, z wygodami. Śliska 40, w ochronie. 16063

Sklep okazały, z oknem wystawowem, z pakamerą na Nowym-Świecie, w miejscu najruchliwszem, do odstąpienia z dniem 1 października, lub też zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 55. 16506

Salon o dwóch oknach, ładnie umeblowany, jest do odnajęcia od 1 sierpnia. Sienna № 18, mieszk. 8, stróż wskaże. 16496

Zaraz tanio dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, blizko gimnazjum. Wilcza 59. 16325

Z dniem 1 października r. b. sklep z pokojem i kuchnią lub oddzielnie. Cena roczna sklepu 500 rs., mieszkanie 140 rs. Wiadomość u właściciela, Długa 37. 16211

Zaraz do odstąpienia przy Zielonym placu, (Jasna 12) salka z balkonem, niszą, przedpokojem, 1-e piętro, wśród ogrodów. Wiadomość u lokatora, do 10 rano i od 4—7. 16461

Zaraz na parterze 3 pokoje frontowe i 2 kawalerskie. W oficynie 3 pokoje z balkonem, na 1-m i 2-m piętrze. Żurawia 43. 16525

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie, pół piętro, wodociąg, zlew, zaraz do najęcia. Plac św. Aleksandra 9, róg Wspólnej. 16004

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 15813

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje na czas dłuższy lub kurację, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 15954

Dnia 25 przybłąkała się wyżlica, rasy pontei i jest do odebrania za udowodnieniem. Stacja Otwock, willa Marconiego. 16463

Fabryka parasoli poleca takowe, a także przyjmuje pokrycia i reparacje, ceny przystępne. Królewska № 23, wprost ogrodu. 16529

Karetki kolejowe rubli 1, Nowy-Świat № 53 i Bracka № 13. Telefonu № 237, Juljusza Hegnera. 16312

Karolina Dąbrowska wróciwszy z Częstochowy, oczekiwana. Nowy-Świat 26, mieszkania 12. 16502

Małżeństwo bezdzietne chce wziąść dziewczynkę za swoją—od lat 12 do 15, któraby umiała czytać i pisać. Nowiniarska № 12, mieszkania 22. 16503

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość ul. Pańska № 88, m. 12. 16497

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 16484

Obiady w domu prywatnym, w cenie rs. 10 i rs. 12 miesięcznie, mogą być odsyłane i na miasto. Włodzimierska № 6, mieszkania 10, parter. 16543

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 2064 r

Przechodząc Aleksandrją d. 25 po południu, uroniono 12 chusteczek nowych, z cyframi W. M. Biedny uczeń, który je miał powierzone, zapłacić w razie nieodzyskania karę. Uprasza się o złożenie w kantorze Kurjera Warsz. 2072r

W piątek w przejściu z teatru letniego na ul. Kościelną, zgubioną została złota łańcuchowa bransoletka. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, na ulicę Kościelną № 8, mieszkania 2. 16471

Zupełna wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagla, Nowy-Świat 69. 2053r

28 lipca przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie zgubiono książkę do nabożeństwa. Łaskawy znalazca raczy oddać do kancelarji kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. 16478

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Юлія 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).